Nr. 8. 21 lutego 1926 roku. Rok II.

ZIEMIA ŁÓDZKA

TYGODNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY.

Za Redaktora w imieniu Komitetu — Józef Serednicki — Wydawca — „Zjednoczenie Prasy P. na W. Ł.

Zakł. Graf. „Ziemia Sieradzka" w Sieradzu.

Co Polska dotąd zrobiła?

Są ludzie na świecie a szczególnie wielu takich jest u nas w Polsce, dla których stanowi największą przyjemność krytykowanie, podejrzewanie i poniżanie tego wszystkiego, co inni radziby wynieść choćby na najwyższy piedestał i otoczyć największą czcią i miłością. Jest to wstrętny nałóg, niemający nic wspólnego ze zdrową i życzliwą krytyką, zmierzającą do naprawy zachodzących zresztą wszędzie niedomagań i błędów. Wyłącznym bowiem jego celem jest danie upustu swej żółcią zaprawionej niechęci do wszystkiego, zaś najwyższe zadowolenie daje mu to, gdy może w kimś zachwiać jego dobrą wiarę i wysokie o czemś wyobrażenie.

Każdy język posiada jakieś dosadne określenie dla takich szkodników społecznych i wszędzie spotykają się oni z należytą odprawą u zdrowej części społeczeństwa. Tylko u nas grasują jeszcze nader swobodnie i dotąd nie przylgnęło do nich żadne specjalne miano, któreby ich odrazu trafnie określało.

Właśnie takie krytykowanie państwa naszego i poniżanie jego godności to robota, której się trzeba koniecznie przeciwstawiać. Wolno, rzecz oczywista, zło każde nazwać złem, ale niewolno dlatego plugawić kraju rodzinnego, ani zabijać wiary w jego zdolność do samodzielnego istnienia. Zresztą tak źle wcale nie jest. Polska już zdołała wykazać swoją żywotność i każdy musi to dostrzec, kto potrafi patrzeć nieco szerzej.

Świeżo wyszła z druku ciekawa książeczka prof. Kutrzeby, w której tenże znakomity uczony zwraca uwagę właśnie na to, co Polska zrobiła przez ten krótki czas swego istnienia, a więc w latach 1919 — 1925. W zakresie rozległej tej kwestji profesor Kutrzeba przytacza tylko 4 ściśle ograniczone dziedziny: 1) budynki, 2) rolnictwo, 3) przemysł i górnictwo, 4) koleje — i na ich obszarze daje przegląd dokonanych prac.

1) Budynki. — W granicach Polski uległo zniszczeniu wojennemu 1546892 budynków. Z tej liczby do końca 1921 r. odbudowano 674,036 t. j. 43%. Odbudowa później osłabła z powodu ciężkich warunków finansowych, w jakich znalazło się państwo, lecz nie zamarła. W r. 1925 pozostało jeszcze około 600 tysięcy objektów nieodbudowanych, w tem około 200 tysięcy budynków mieszkalnych.

2) Rolnictwo. — Wskutek wojny odłogiem w latach 1918 — 1919 leżało 4,646,000 ha. t. j. 25% ziemi ornej państwa polskiego, głównie w jego prowincjach wschodnich, a w r. 1920 jeszcze 2,511,000 ha. t. j. 14%. Na wiosnę 1921 po ukończeniu wojny z bolszewikami, było odłogów 1,133,000 ha. t. j. 6%. Na wiosnę 1922 r., pierwszego kiedy rolnicy mogli całkiem swobodnie jąć się pracy ilość odłogów wynosiła już tylko 370,000 ha. t. j. 2% ziemi ornej. — Odbudowało się też cukrownictwo. Z 87 cukrowni, które w roku 1913 i 1914 w Polsce były w ruchu, w r. 1921 i 1922 było czynnych 68, a w r. 1924 i 1925 czynnych 75. Tak samo chów koni, bydła i trzody chlewnej osiągnął naogół szybko cyfry przedwojenne. Koni było w Polsce według spisu z l. września 1921 r. (więc jeszcze bez Górnego Śląska) 3 280,000 t. j. niezbyt wiele mniej, niż przed wojną, bydła rogatego 7,900,000 sztuk, t. j. również tyle co przed wojną, prawda że gorszych co do wartości, świń z górą 5,100,000 t. j. zdaje się więcej, niż przed wojną.

Gdy mowa o rolnictwie, trzeba jeszcze zaznaczyć, że w tych latach rozparcelowano

w Polsce ogółem 6,886 majątków na łączną sumę 600,229 ha. ziemi. Powstało ogółem 107,640 parcel, z których 88,193 przeszły w ręce małorolnych lub bezrolnych.

3) Przemysł i górnictwo. — Najbardziej ucierpiał wskutek wojny przemysł silnie rozwinięty na obszarze b. Królestwa Kongresowego, zwłaszcza w Łodzi, Warszawie i Zagłębiu Węglowem. W czasie wojny stanęły prawie wszystkie fabryki. Władze rosyjskie ewakuowały już w roku 1914 znaczną ilość maszyn z fabryk w głąb Rosji, których zwrot został potem zastrzeżony w traktacie ryskim. Zgłoszeń przemysłowych o zwrot wywiezionych urządzeń było 352. Reewakuacja postępowała jednak bardzo opornie, do maja 1925 r. zwrócono urządzenia ledwie 40 fabryk. Może jeszcze niekorzystniej odbiły się rekwizycje niemieckie. Niemcy dążyli z całą świadomością do tego, by zdusić przemysł, który się w Polsce rozwinął. Chcieli oni usunąć konkurencję tego przemysłu, który eksportował tak wiele do Rosji, a zapewnić w Polsce zbyt dla przemysłu niemieckiego. Wysłano z Polski do niemiec około tysiąca maszyn elektrycznych 1,375 ton miedzianych części maszyn olbrzymie ilości pasów transmisyjnych, a nawet 23 tysiące ton bawełny i 20,000 ton wełny. Straty fabryk miasta Łodzi oceniono na 175 miljonów dolarów według cen w r. 1914.

Dopiero w roku 1921 zaczęli Niemcy nieco w szybszem tempie dokonywać zwrotu tych maszyn. A przecież mimo tych niesłychanie ciężkich warunków odbudowa na tem polu choć powoli, to jednak postępuje naprzód. W roku 1920 produkcja wyrobów wełnianych wynosiła jeszcze tylko 10% produkcji przedwojennej, w r. 1921 — 40%, w r. 1922 — 50%. Szybciej wzmógł się na siłach przemysł bawełniany. W r. 1920 produkcja jego doszła do 40% przedwojennej, w r. 1921 do 60%, w r. 1922 do 90%, a w r. 1923 nawet powyżej 100%.

Szybciej do sił wracało górnictwo. W r. 1923 na obszarze Polski wydobywano miesięcznie 3,398,000 ton węgla. Już w r. 1922 produkcja nieomal osiągnęła tę cyfrę, utrzymywała się na tym poziomie, w r. 1923, poczem jednak nieco spadła (w lipcu 1925 — tylko 2,100,000 ton). Bardzo silnie wzmogła się produkcja soli, dużo ponad normę przedwojenną. Gdy w r. 1913 miesięcznie wydobywano 15,750 ton, to w r. 1923 — 30,250, później nieco mniej (w lipcu 1925 — 28,700,000).

4) Koleje. — Kolejnictwo polskie może z dumą wskazać na karty swej działalności z okresu powstania państwa polskiego. Ruch względnie normalny na kolejach polskich przywrócony został wcześniej, niż w innych państwach okolicznych, choć nie tak zniszczonych przez wojnę, jak Polska. Spalone w czasie wojny dworce odbudowano, a nawet rozszerzono istniejące zwłaszcza w Warszawie i Krakowie. Lokomotyw było w r. 1919 tylko 1935. ale już w r. 1920 — 2827, 1921—3763, w r. 1922 — 4374, w r. 1924 — 5087. Dalej w r. 1919 długość eksploatacyjna linji kolejowej wynosiła tylko 6612.8 km., zaś w r. 1924 doszła do 16,887 km. — Wagonów towarowych i osobowych mieliśmy w r. 1919 ogółem 43945, a z końcem r. 1924 doszliśmy do 138,130. —

Te oto zestawienia liczb w poszczególnych działach naszego gospodarstwa krajowego oświadczają chyba aż nadto wymownie o żywotności Polski. Widzą to też i uznają zagranicą, tylko my sami często nie widzimy tego, bo nam nasze codzienne troski i wyrzekania zasłaniają oczy na te fakty. A tak być nie powinno.

Trzeba poskromić tych, którzy świadomie lub nieświadomie starają się nam wszystkim obmierzić i zacząć patrzeć w przyszłość z głęboką wiarą!

Przestępca a społeczeństwo.

Społeczeństwo ogranicza swobodę jednostki na rzecz ogółu, umożliwiając jej wzamian spokojną pracę, zapewniającą jej mniej lub więcej wygodną egzystencję w zależności od indywidualnego uzdolnienia i przemyślności. Jednostka przełamująca umowę społeczną w taki lub inny sposób, musi zadość uczynić ustalonym pojęciom sprawiedliwości utratą pewnego dobra moralnego lub materjalnego. Stąd pojęcie i zastosowanie kary.

Innym razem pomówimy obszerniejo historji kary i jej ewolucji poprzez dzieje ludzkości. Obecnie chodzi nam jedynie o poruszenie stosunku społeczeństwa naszego do jednostki, która przełamawszy umowę społeczną, dała temu społeczeństwu całkowite zadośćuczynienie, poniósłszy wyznaczoną jej przez właściwe organa karę.

Jakże się ten stosunek przedstawia? Czy społeczeństwo uznaje karę wymierzoną tej

jednostce przez czynniki do tego powołane za dostateczną, czy darowuje jej winę odkupioną niejako i przyjmuje tę jednostkę do swego grona, jako człowieka równego innym, a mającego również prawo do swego miejsca pod słońcem, do życia w zbiorowości, do pracy w powiększaniu dóbr ogólnych, do znośnej wreszcie, uwarunkowanej właściwościami indywidualnemi, egzystencji.

Niestety! Tego żadną miarą o społeczeństwie powiedzieć nie można. Na człowieka, który odcierpiał karę, patrzy się jak na niewidzialnie napiętnowanego, z podejrzliwością nieufnością, często niechęcią, a nawet pogardą i nienawiścią.

Czy słusznie?

Przenigdy!

Ten człowiek odcierpiał karę za swą winę, karę wyznaczoną mu pośrednio przez toż samo społeczeństwo i uznaną przez nie za dostateczną, a więc... więc za cóż to spada nań po wyjściu z więzienia (kary grzywny nie bierze się tutaj wcale pod uwagę) druga jeszcze kara, dodatkowa, stokroć sroższa, bo bezterminowa i niezasłużona już, a jednak automatyczna jakby. Zaledwie przestąpił próg więzienny, zaledwie się za nim furta więzienna zamknęła, już piętno niewidoczne, a niezmazane wycisnęło się na nim. I kiedy po odbyciu kary z radością w sercu, ze łzami w oczach wraca do wymarzonej wolności, do życia, kiedy mu się żywiołowo wyrywa z piersi okrzyk:

„Bracia witajcie“ Otom znowu między wami. Zawiniłem, alem winę swą zmazał pokutą. Wracam tedy do was stęskniony, aby zająć swe dawne miejsce, oddać się pracy na kawałek chleba dla mnie i moich najbliższych dołożyć starań, aby błędu więcej nie powtórzyć. Witajcie, mi przyjmijcie, pomóżcie!“

A jakież temu człowiekowi, pełnemu jaknajlepszych chęci, daje przyjęcie społeczeństwo?

Szyderstwo, pogarda, obojętność chłód, a w nalepszym razie ochłap jałmużny.

„To niepewny człowiek, w kryminale już siedział.“ I toż samo społeczeństwo dziwi się potem recydywistom!

Nie dziwcież się tedy, nie obrażajcież na recydywistów! Każdy skutek ma swoją przyczynę, trzeba tylko umieć tę przyczynę dojrzeć, wyszukać ją. Przestępców jednorazowych i wielokrotnych tworzą nietylko złe skłonności, tworzą ich w pierwszym rzędzie — warunki.

A więc stwórzmy przebywającym w więzieniu, a zwłasza wychodzącym zeń inne, lepsze warunki. Przygotujmy ich za kratami do nowego, lepszego życia wpajając im zasady i ideje zacne prawe i pożądane przez społeczeństwo, skróćmy im pobyt, niejako przez umiejętnie dobraną lekturę, pogadanki, odczyty i t. p. Wychodzących przyjmijmy życzliwie, ułatwijmy im znalezienie uczciwej pracy, któraby im zapewniła byt, a przez to samo uczyniła z nich pożytecznych obywateli. Poczynania poszczególnych jednostek w tym wypadku niemogą dać oczywiście pożądanych wyników, tu trzeba myśleć, chcieć i czynić gromadnie, a to tymbardziej, że zainteresowane są w sprawie wszystkie bez wyjątku warstwy społeczne. Niechże się zatem nikt nie ociąga z udziałem swym, pomocą. Zaszczytne to zadanie — powrócić społeczeństwu i krajowi każdą utraconą, nieprodukcyjnie marnującą swe życie, jednostkę. Czyżbyśmy byli aż tak bogaci lub rozrzutni byśmy to sobie mogli lekceważyć?

I tu jak wszędzie i zawsze rolę niezwykle wdzięczną, piękną i pociągającą mają do odegrania nasze piękne i dobre panie.

Do Was przedewszystkiem, piękne czytelniczki, zwracamy się z gorącym apelem. Waszym sercom wrażliwym polecamy sprawę istniejących organizacji dobroczynnych dla więźniów.

Jak się dowiadujemy prawie przy każdym więzieniu istnieje patronat nad więźniami, tylko te tak pożyteczne organizacje nie mają należnego zrozumienia, jakie powinny mieć wśród szerokich warstw naszego społeczeństwa.

O miejsce dla Polski w Radzie Ligi Narodów.

Sprawa o której się już tylokrotnie czytało i mówiło, mianowicie uzyskania przez nas krzesła w Radzie Ligi Narodów, staje się rzeczywiście aktualną i wkrótce już pewnie znajdzie się na porządku obrad międzypaństwowych. Nawet ściśle wziąwszy, to rokowania pewnie w tem kierunku już się rozpoczęły podczas spotkania się angielskiego ministra spraw zagranicznych Chamberlaina z p. Briandem jako przedstawicielem Francji. Wyniki ich rozmów są jednak na razie trzymane w tajemnicy.

Polska już raz kandydowała do Rady Ligi Narodów i wówczas jako współzawodnika mieliśmy Czechy. Gdy ostatecznie potem wybór padł na Benesza, nie odczuwaliśmy stąd zbyt wielkiego zawodu, ponieważ musieliśmy naszym czeskim pobratymcom, przyznać takie samo prawo do zasiadania w Radzie Ligi Narodów.

Dzisiaj ma się rzecz zgoła inaczej.

Chodzi tu o wciągnięcie Niemiec do Ligi Narodów i przez to niejako z jednej strony o pogodzeniu się z niemi przed całym światem, a z drugiej o zobowiązanie ich zarazem do tej współpracy z mocarstwami, jaka była przed wojną. Nawet ażeby ten krok ułatwić Niemcom została w tych dniach dokonana ostatecznie ewakuacja Nadrenji, ostatecznie oddziały wojska angielskiego, francuskiego i belgijskiego zostały z tamtąd wycofane ku niebywałej

radości patrjotów niemieckich. Okupacja trwała siedem lat, jeden miesiąc i sześć dni.

Jest teraz rzeczą nieomal pewną, że po wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów zostanie im na ich żądanie przyznane niezwłocznie także krzesło w Radzie Ligi. A wtedy wpływ niechętnych nam czynników tamże znacznie by przeważał i stąd niejedna szkoda mogłaby dla nas wyniknąć. Niemcy też już oddawna kierują tak sprawami, żeby jeżeli nie przemocą i gwałtem to takiemi drogami nastawać na Polskę i pracować nad podkopaniem naszej niepodległości.

Nie można więc na to się godzić, żeby wpływy niemieckie, w Radzie Ligi Narodów stały się tak silne i jedynym sposobem byłoby tu przyznanie Polsce równocześnie takiego samego stanowiska w Radzie, bo wtenczas byłaby znowu osiągnięta pewna równowaga wpływów. Mocarstwa o tem naszem żądaniu są już powiadomione i obecnie jest ono przedmiotem poufnych narad i rozważań.

Samo się przez się rozumie, że Niemcy, a wraz z niemi wszystkie niechętne nam czynniki, dokładają wszelkich starań, żeby udaremnić naszą akcję. Z drugiej strony zaś Francja zabiega o to, wśród swych sympatyków, żeby nie dopuścić do przewagi tamtych wpływów. Decydować będzie w tym wypadku, jsk zawsze, Anglja i na nią są dzisiaj oczy zwrócone.

Rozgłasza się już dzisiaj na terenie genewskim w kołach nam niechętnych, że żądanie nasze nie może być uwzględnione, bo w takim razie prawo do zasiadania w Radzie Ligi miałyby również Hiszpanja, Serbja, Rumunja, Szwecja Belgja i t. d. Jest to jednak prosty tylko wybieg, a każdy z nas to czuje, że w razie wejścia Niemiec do Rady nikt inny nie mógłby się tego samego tak domagać, jak my bo nikomu tak jak nam nie grozi niebezpieczeństwo ze strony Niemiec. Przytem rząd nasz powinien obstawać stanowczo!

Rządowi jednak w takich momentach jest zawsze i wszędzie potrzebna zdecydowana opinja kraju oraz wogóle w nim sytuacja niczem nie osłabiona. Tylko wtenczas bowiem strona przeciwna będzie się odpowiednio z nami liczyć.

Niemcy też starają się oto, żeby w tej chwili gdy się ważą losy, przedstawiać obraz państwa zdrowego i znowu w pełni rozwoju. Żywiołowa radość jaka się tam objawia w całym kraju po ustąpieniu ostatnich okupantów z Nadrenji tylko podniesie zagranicą wrażenia tej siły i jedności narodu niemieckiego.

A u nas... Ciężką toczymy walkę gospodarczą, żeby wybrnąć z trudności i w takiej chwili mamy w stolicy strajk telefonistek. Właśnie tu żeby przedstawiciele obcych mocarstw odczuli w tej chwili niepewność naszych stosunków i naszą bezsilność.

Któż to sprawił? Ci oczywiście, którzy mają w tem interes. I nawet nie było trudno to zaaranżować, mamy przecież we wszystkich urzędach w stolicy tylu żydów i żydówek a więc i przy telefonach, że nie było z tem wielkich trudności.

Dalszy ciąg rozegra się teraz w Genewie.

ak.

Dowcip w reklamie.

„Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu" głoszą różne „agencje reklamowe". Mimo całego humbugu, jaki się mieści w tem twierdzeniu, pozostaje przecież prawdą niezaprzeczoną, że reklama zwłaszcza dowcipna, przyczynia się bardzo do pozyskania klienteli.

W Ameryce n. p. wydaje się rocznie około 3 miljardy dolarów na samą reklamę, co stanowi prawie 2 i pół procent całego obrotu handlowego.

Reklama jednak powinna być po mistrzowsku ułożona. Autor reklamy musi posiadać głęboką znajomość psychologji, a składacz czcionek drukarskich wielką biegłość w zasadach optyki, aby „ogłoszenie w dzienniku" naprawdę przykuło czytelnika i skłoniło go nie tylko do przeczytania, ale i do zakupna reklamowanego towaru.

Pewien właściciel willi podmiejskiej polecił biuru reklamowemu w Ameryce sprzedać swą willę. Kiedy jednak przeczytał swe ogłoszenie w gazetach cofnął swą decyzję. Zapytany dlaczego odparł.

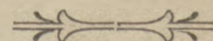
— Tak się zachwyciłem opisem mej willi w ogłoszeniu, że dziś już z nią rozstać się nie mogę.

Inny znów właściciel, tym razem cukierni, chcąc zachęcić „publikę", aby jego lokal częściej odwiedzała, dał do dzienników taki inserat:

— Kelnerzy nasi tak są uprzejmi, i taką odznaczają się słodyczą w obejściu, jak mamusie w karnawale, mające starsze córki na wydaniu.

— Owoce takie świeże, że mimowoli szukasz okiem drzewa, z którego spadły.

Dyrektor pewnej nowojorskiej firmy stwierdził, że w czasie, kiedy zaniedbał swego zwykłego ogłoszenia w dzienniku, stracił 50 procent przychodów.



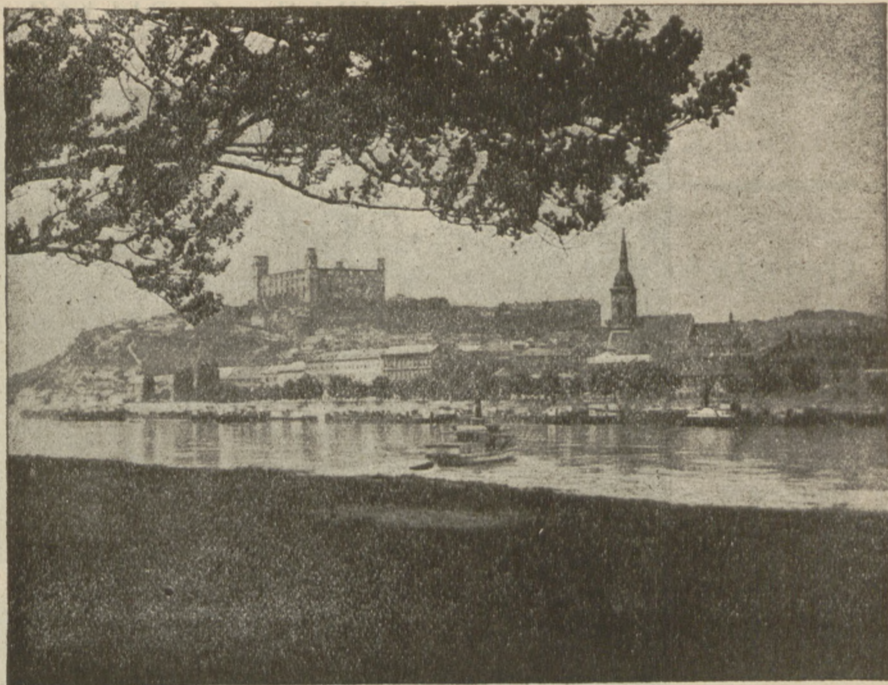
Zdjęcie z krzyża.



Nadzwyczaj cenny obraz malarza Rubensa znajduje się w Kaliszu w kościele ks. Kanoników.

Bratisława.

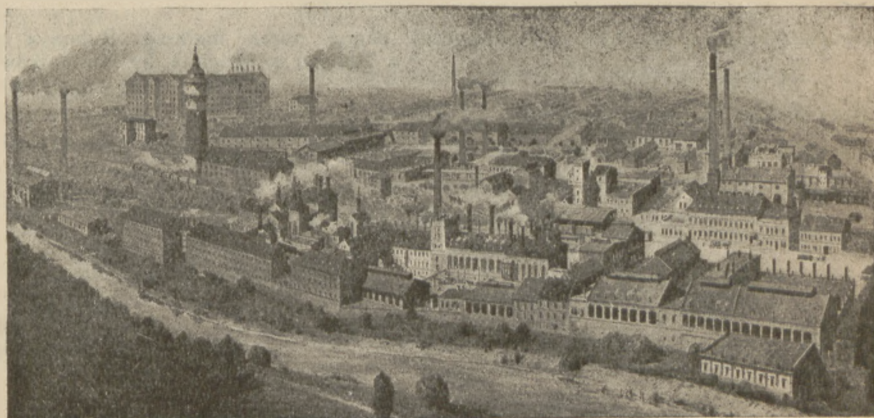
Miasto to jest stolicą Słowacji. Ongiś nazywali je Niemcy Preszburgiem. Historja mówi, że kiedyś miano miasta brzmiało Brecisburg, z którego powstało niemieckie Pressburg, słowackie zaś Preszburok, chociaż najstarsza nazwa brzmi pono Pożmi, a w węgierskiem brzmieniu Pożoń (Pozsony). W Bratisławie obecnie przeważa ludność niemiecka i węgierska. Popularna anegdotka o ludności miasta głosi, że Bratisława rano (na targu) jest słowacką, w południe (w hanolach) jest węgierską, a wieczorem (w rodzinach) niemiecką. Położenie Bratisławy nad Dunajem i na drodze między Adrjatykiem Bałtykiem uczyniło miasto poważnym ośrodkiem i portem handlowwm.





Bratisława — główne miasto Słowacji. Doskonale urządzony port.

MIASTO PILZNO w CZECHACH gdzie słynne piwo wyrabiają a także gdzie się znajdują światowej sławy zakłady przemysłowe Szkody, które wyrabiają automobile, armaty, broń ręczną, amunicję, maszyny i narzędzia wszelkich typów.



Z MIASTA ŁODZI I Z WOJEWÓDZTWA.

Na kim i na czem chce Magistrat m. Łodzi oszczędzać!

Sprawozdawca generalny budżetu m. Łodzi na 1926 rok p. Pfejfer miał zaszczyt zaznaczyć czego w budżecie na rok 1926 jest brak, czyli jakich pożycji niema w budżecie 1926 r., które jednak figurowały w 1925 r.

A więc zlikwidowano w budżecie na rok 1926: do 1/4-tej miejskie szkoły wieczorowe, zlikwidowano internat przy szkole Nr. 63 dla dziewcząt, zlikwidowano ambulatorjum dentystyczne dla dziatwy szkolnej, ambulatorjum przy szpitalu Anny-Marji, miejski zakład do leczenia świerzby — szpital zapasowy, II miejski zakład kąpielowy od 1/IV 1926 r., gimnazjum im. Piłsudskiego od wakacji (jakby Łódź posiadała zadużo szkół) zlikwidowano dodatek ekonomiczny 14 złotowy (miesięcznie) dla nauczycielstwa szkół powszechnych.

Protesty i wezwania Związku P.N.S P. ognisko Łódz uchwalone na Walnem zgromadzeniu w dniu 7 b. m.

W obecności około 600 set nauczycielstwa płci obojga, oraz zaproszonych gości, odbyło się w dniu 7 b. m. w lokalu kina Urzędników Państwowych, zapowiedziane Walne Zebranie Nauczycielstwa zgrupowanego w ognisku Łódzkim Polskiego Związku Nauczycielstwa szkół powszechnych.

Na walnem zgromadzeniu byli obecni także poseł Z. Nowi ki, oraz senator Dr. St. Kopciński. Obrady trwały przeszło 3 godziny, dyskutowano gorąco, jako ze tematów było moc.

Podajemy następujące uchwały Walnego zgromadzenia, a mianowicie:

I) Walne Zgromadzenie członków Związku PNSP. miasta Łodzi i powiatu łódzkiego najenergiczniej protestuje, —

a) przeciw usiłowaniom obniżenia wartości szkoły powszechnej przez obniżanie jej stopnia organizacyjnego i przez przepełnianie jej klas uczniami;

b) przeciw dążeniom do dalszego obniżania i tak już zbyt skromnych poborów nauczycielstwa szkół powszechnych i przeciw redukcji personalnej;

c) przeciw dokonywaniu jakichkolwiek komasacji oddziałów w czasie roku szkolnego.

II. Walne Zgromadzenie członków Związku PNSP wzywa —

a) całe nauczycielstwo i kierowników szkół do zwoływania konferencyj rodzicielskich celem informowania szerokich kół społeczeństwa o istotnem znaczeniu i potrzebach szkoły powszechnej i poborach jej nauczyciela;

b) wzywa całe nauczycielstwo nietylko do gorliwej pracy w szkole, ale i do pracy społecznej wśród ludu, t. j. w Kółkach rolniczych, Związkach Młodzieży, kooperatywach, samorządach gminnych, oświacie pozaszkolnej i t. p. instytucjach.

III. Walne zgromadzenie domaga się, aby w przyszłej ustawie uposażeniowej został zabezpieczony automatyczny awans służbowy dla nauczycielstwa.

IV. Walne Zgromadzenie najenergiczniej protestuje przeciw usiłowaniom pod porządkowania władz szkolnych władzom administracyjnym.

V. Walne Zgromadzenie wzywa całe nauczycielstwo do stworzenia jednolitego frontu na terenie całej Rzplitej w walce o szkolnictwo i prawa nauczyciela.

VI Walne Zgromadzenie wzywa —

a) posłów i senatorów — nauczycieli posłów i senatorów zwolenników szkoły powszechnej siedmio klasowej do usilnego czuwania nad sprawami tej szkoły i aby pod żadnym pozorem nie godzili się na jej obniżenie;

b) wzywa Zarząd Główny Związku PNSP do dalszego gorliwego czuwania nad sprawami szkolnictwa i aby zwołał do Warszawy Kongres wszystkich członków Związku, jeżeli zajdzie tego potrzeba.

VII. Walne Zgromadzenie domaga się energicznego ścigania wszystkich złodzieji dobra państwowego bez względu na stanowisko, jakie każdy z nich dotąd zajmował, i konfiskowania ich majątków prywatnych i majątków n jbliższej ich rodziny dla pokrycia niedoborów.

VIII. Poleca się prezydjum Zgromadzenia, aby uchwały opublikowało w prasie i w odpisach przesłało do komisyj oświatowych Sejmu i Senatu, do Zarządu głównego Związku PNSP i do wszystkich posłów okręgu łódzkiego bez względu na ich przynależność partyjną.

Zniżka kosztów utrzymania.

Według obliczeń Komisji statystycznej do badania zmian kosztów utrzymania, w miesiącu styczniu było taniej, niż w grudniu ubiegłego roku. Koszt utrzymania w styczniu wykazał spadek o 4.79 procent w porównaniu z mies. grudniem.

Zajścia z komunistami w Łodzi.

Władze bezpieczeństwa otrzymały wiadomość, że z pogrzebu socjalisty, niejakiego Tomasza Rychlińskiego chcą korzystać komuniści, aby zamienić kondukt żałobny w demonstracyjny pochód komunistyczny.

Wiadomości te sprawdziły się. Przed domem żałoby, skąd wyruszyć miał kondukt pogrzebowy, zebrały się tłumy zaagitowanych, wśród nich zaś uwijało się wielu znanych policji działaczów komunistycznych.

Punktualnie o 3 po poł. kondukt ruszył. Trumnę nieśli na ramionach towarzysze zmarłego. Aby nie dopuścić do gorszącej uczucia wiernych manifestacji antypaństwowej podczas pogrzebu, władze bezpieczeństwa ustawiły posterunki konne i piesze przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Głównej.

Gdy kondukt doszedł do tego miejsca, policja oświadczyła, iż decyzją władz marszruta pochodu musi ominąć ul. Piotrkowską. Mani-

festanci zaprotestowali z miejsca przeciwko tej decyzji, stawiając czynny opór, zaczęli się przedzierać przez kordon policjantów, rozwijając przytem sztandar komunistyczny. Policja energicznie rozproszyła manifestantów, poczem pochód kierował się dalej ulicą św. Anny.

Przy rozpraszaniu grupy manifestantów, zatrzymano kilku awanturujących się komunistów. W obronie zatrzymanych wystąpił wtedy niemiecki nacjonalista Zerbe, znany z awanturniczych wystąpień w Sejmie. Przedstawiwszy legitymację poselską, żądał on od pełniącego funkcje służbowe komisarza Szydarczyka wyjaśnień i nie chciał się na żądanie policji usunąć. Za stawianie oporu władzy i przeszkadzanie jej w pełnieniu obowiązków służbowych, niemiec został aresztowany.

Tak to jeszcze na gruncie łódzkim znalazł jaskrawe potwierdzenie sojusz między komunistami a niemcami w Polsce.

Zmiany służbowe w komendzie p. p. w Łodzi.

Inspektor Policji Państw. w Łodzi p. Zygmunt Wróblewski, został przeniesiony do Torunia na stanowisko komendanta p. p. tamtejszego województwa.

W dniu 8 b. m. odbyło się w Kasynie P. P. pożegnanie p. inspektora Z. Wróblewskiego, w którem wzięli udział wysocy urzędnicy naszego urzędu wojewódzkiego, oraz starostowie i komendanci powiatowi. Stanowisko Komendanta P. P. województwa łódzkiego objął przeniesiony do Łodzi z Torunia inspektor P. P. p. Marjan Wizimirski.

Łódź — stan bezrobocia.

W państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w dniu 23 ub. m. było zarejestrowane 64.456 bezrobotnych. Z zasiłków korzystało 47.066, z czego 28.267 otrzymywało zasiłki ustawowe, a 18 799 ze skarbu. W ubiegłym tygodniu utraciło pracę 3.533 bezrobotnych, a otrzymało pracę 744.

W obecnym roku wykupionych zostało w Łodzi zaledwie 40 proc. tej ilości patentów handlowo - przemysłowych, jakie wykupione zostały na rok 1925. Gdy na rok poprzedni wykupiono 80.000 patentów, to obecnie zaledwie 32.000.

Łódź.

Od dłuższego czasu kupcy łódzcy niepokojeni byli na drogach podmiejskich przez bandę złoczyńców, dobrze uzbrojoną, która przejeżdżających kupców ograbiała pod terorem. Policji udało się schwytać herszta bandy, niejakiego Józefa Fornalczyka, zamożnego włościanina oraz właściciela nieruchomości w Łodzi. Do bandy należało dwóch synów wymienionego. Fornalczyka osadzono w więzieniu.

Oszczędności w łódzkiej Kasie Chorych.

Sytuacja finansowa Kasy Chorych jest w obecnym kryzysie wcale nie finansowa. Aby zmniejszyć wydatki, zarząd musi zamknąć trzy lecznice; a mianowicie: na Chojnach na ul. Aleksandrowskiej, oraz na Widzewie. Zarząd Kasy Chorych, przeprowadza także redukcje urzędników, jako że redukcje są obecnie w modzie.

40 tys. zł. zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Rząd wyasygnował na m. luty dla bezrobotnych pracowników umysłowych w Łodzi, 40 tys. złotych. Po porozumieniu się z przedstawicielami związków pracowniczych przystąpi „fundusz bezrobocia“ do wypłacania zasiłków. W Łodzi bezrobotnych prac. umysłowych znajduje się około 4 tysięcy. Najwięcej jednak zapisanych jako bezrobotnych pracowników umysłowych, jest żydów i niemców. Polacy jakoś się wstydzą, wolą przymierać głodem, aniżeli czynić starania o otrzymanie zasiłku, chociaż prawdę powiedziawszy nie każdy jest tak wytrzymałym na przewlekłe załatwianie spraw związanych z otrzymaniem raz na kilka miesięcy, zapomogi w ilości kilkudziesięciu złotych.

Cykl wykładów powszechnych.

Wydział Oświaty i Kultury zorganizował cykl wykładów powszechnych. Wykłady odbywają się w sali odczytowej Miejskiego Kinematografu Oświatowego przy Wodnym Rynku.

Pierwszy z tych odczytów odbył się w Poniedziałek w przepełnionej po brzegi sali. Prof. Z. Lorenz wygłosił odczyt o historji miasta Łodzi, wstępne zaś słowo wypowiedział ławnik Wydziału Oświaty i Kultury.

W dniu 22 lutego prof. dr. A. Goldenberg wygłosi odczyt na temat: „Walka o byt roślin, zwierząt i ludzi“. Odczyt ten ilustrowany będzie przezroczami. Dnia 1 marca prok. T. Krychowski wygłosi odczyt o „Obecnym ustroju Państwa Polskiego“.

Początek odczytów o godzinie 7 wieczor. Wejście na odczyt wynosi 10 gr., a dla bezrobotnych bezpłatnie. Bezpłatne bilety dla bezrobotnych wydają związki.

Kominy fabryczne zaczynają dymić.

Wobec zbliżających się sezonu wiosennego i letniego, mniejsze fabryczki oraz wykończalnie wznowiły pracę. Coprawda praca narazie odbywa się po trzy dni w tygodniu, jednak już w najbliższej przyszłości należy się spodziewać uruchomienia warsztatów na 6 dni. O ile pertraktacje prowadzone w Warszawie z przedstawicielami sowietów, w sprawie zamówień sowietów na towary wyrabiane w Łodzi, zostaną pomyślnie ukończone, wtety i większe zakłady przemysłowe wznowią produkcję.

Żydowska ósemka.

Okręgowy urząd policji politycznej w Łodzi otrzymywał w zimie 1925 roku poufne informacje, że członkowie Związku Młodzieży Komunistycznej „potrzebują się“ zbierac w mieszkaniu Rapaportówny wyłącznie w piątki i soboty, aby studjować teorję Marksa i Engelsa oraz omawiać sposoby wprowadzenia jej w czyn w Polsce.

Członkowie policji politycznej postanowili również wziąć udział w jednem z takich zebrań i przybyli niespodzianie 20 marca 1925 r. do wyżej wskazanego mieszkania. Przekonawszy się, że wykłady prowadzone są niezwykle monotonnie, zaproponowali dziewięciu uczestnikom przespacerowanie się do więzienia na inne bardziej urozmaicone prelekcje.

Wśród dowodów rzeczowych znaleziono u jednego z obecnych list tej treści: „Kochana Mańciu! Muszę ci parę słów napisać o mojem bawieniu się w Łodzi. Komitet okręgowy zmusza mnie do tego kroku. Przebacz mi. Jeżeli będę miał możność z tobą widzieć, to ja ci podam ustnie w nocy. Bądź zdrowa. Ukłony Ninie. Twój Witek Bernard."

Wszyscy aresztowani, a mianowicie Zygmunt From z Włocławka, Jakób Rajnstajn, Gitta Rappaport, Małka Dessau, Majer Senderowicz i Passa Leperowicz, Abram Goldberg i Michał Rajnstajn stanęli przed sądem okręgowym w Łodzi i zostali skazani za agitację antypaństwową na karę twierdzy od 2 do 3 lat.

Oskarżeni wnieśli apelację, jednakże sąd apelacyjny w Warszawie pod przewodnictwem sędziego Żaborowskiego przychylił się do wniosku prokuratora Niedabylskiego i wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

Ceny artykułów żywnościowych w Łodzi.

Wobec dużego dowozu i małej stosunkowo ilości kupujących na targach łódzkich (z powodu bezrobocia) produkty żywnościowe kształtowały się zniżkowo, a mianowicie: za 100 klg. ziemniaków płacono od 6 zł. 50 do 7,00 marchew od 9 zł. do 10 zł.; buraki od 7 zł. 50 do 8 zł. 50 gr. kalafiory sztuka 60 gr. — 100 gr.; kapusta główka 10 gr. — 20 gr. włoska 40 — 50 gr.; kilo cebuli 50 gr.

Nabiał: litr mleka 30 gr. śmietana litr 1,80 — 2,00, masło 4 zł. 30 — 4,50; masło śmietankowe 5 zł. jajka mendel 3 zł. — 3,30.

Drób: gęś 8 zł. — 10 zł.; kaczka 3,50 — 4,50 gr.; indyki 9 zł. — 12 zł.; kura 3 zł. 50 — 5 zł. kurczątka po 2 zł. 50 gr.

Kryzys ekonomiczny w Zgierzu. Miasto Zgierz należy do okręgu przemysłowego łódzkiego, i dlatego też kryzys gospodarczy, który w ostatnich czasach przybrał tak olbrzymie rozmiary w całym kraju, niemniej dał się we znaki Zgierzowi. Jak wynika z ostatniego sprawozdania tygodniowego P. U. P. P. Ekspozytury w Zgierzu na ogólną liczbę mieszkańców 23.000 osób, na dzień 6. lutego br. było zarejestrowanych w tut. Urzędzie 5.422 bezrobotnych. Z liczby tej, z zasiłków ustawowych korzysta 1.219 osób, z zapomogi doraźnej 2.215 osób. Reszta bezrobotnych w liczbie 1.988 osób nie podlega ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia i zasiłków względnie zapomóg nie otrzymuje. Kryzys ekonomiczny dotknął w pierwszym rzędzie przemysł włókienniczy, który na terenie m. Zgierza jest podstawą bytu rodzin robotniczych. Następnie mniej został dotknięty kryzysem przemysł budowlany, który nawet w czasach normalnych nie zdradzał chęci rozwoju. W końcu, wszelkie rzemiosła, wyłączając jedynie urzędników i piekarzy, w przerażający sposób zamierają. Z powyższych danych cyfrowych jasno wynika, że Zgierz w większej mierze, niż inne miasteczka okręgu przemysłowego łódzkiego, został dotknięty bezrobociem. Tak wysoka liczba bezrobotnych (5,422 osób) świadczy o strasznej nędzy jaka panuje wśród niższych warstw ludności i dlatego też z wielką niecierpliwością wyczekują oni pierwszych dni wiosny, oraz uruchomienia robót publicznych tak głośno zapowiedzianych przez rząd i związki komunalne. .m.

Pabjanice.

Dn. 7 lutego staraniem koła miejscowego Zw. Lud. Narodowego została zorganizowana akademja ku czci zgonu stoletniego wielkiego działacza narodowego Stanisława Staszica. Rano o godz. 10-ej zostało odprawione nabożeństwo w kościele na starem mieście, gdzie została napełniona nawa koscielna przez członków Zw. Lud. Nar. ze sztandarem i pokrewnych organizacji. Po nabożeństwie w sali miejscowego kina Luny sala została wypełniona po brzegi. Do zebranych przemawiali p. p. ławnik z m. Łodzi p. Kruczkowski, i poseł Dr. Rąb p., Kruczkowski z charakteryzował życie i prace jakie zmarły położył dla kraju i narodu p. dr. Rąb mówił o ciągłych walkach polaków o niepodległość. Na zakończenie wszyscy odśpiewali Rotę.

J. Kolasiński.

Wiec bezrobotnych w Tomaszowie.

W Tomaszowie odbył się wiec bezrobotnych w sprawie akcji wydania zapomóg żywnościowych i pieniężnych. Na wiecu omawiano również sprawę tragicznego położenia tych bezrobotnych, którzy nie są objęci ustawą i nie otrzymują żadnych zapomóg. Po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucję, domagającą się podjęcia akcji przez magistrat m. Tomaszowa wobec tej kategorji bezrobotnych.

Nadesłane.

Proszeni jesteśmy o umieszczenie następującego okólnika:

Stosownie do okólników Nr. 123 i 126, organizacje i członkowie Z. L. N. obowiązani byli przeprowadzić w ciągu stycznia zbiórkę na ogólne potrzeby Związku i nadesłać zebrane pieniądze do Sekretarjatu Głównego w Warszawie.

Wobec tego, że nie wszyscy posiadacze list składkowych wykonali w terminie ten obowiązek, Sekretarjat Główny wzywa organizacje członków—do bezzwłocznego nadesłania zebranych pieniędzy.

Ponieważ jednak upłyniecie terminu zbiórki nie może być powodem jej zaniechania lub przerwania, Sekretarjat Główny przedłuża ten termin do dnia 1 marca i wzywa organizacje i posiadaczy list do gorliwego i bezwzględnego przeprowadzenia zbiórki w tym terminie.

Sekretarz Generalny Z. L. N. (—) *K. Wierczak*
Kierownik Biura Związku: (—) J *K. Mester.*

Łask Rozwiązanie Rady Miejskiej

Wojewoda Łódzki na wniosek Wydziału Powiatowego w Łasku rozwiązał Radę Miejską w Łasku z powodu zdekompletowania Rady.

Zarządzenie sprawami miasta do czasu ukonstytuowania nowej Rady Miejskiej powierzył Magistratowi.

Wybory nowej Rady Miejskiej odbędą się w przeciągu 6 tygodni od dnia powiadomienia Magistratu m. Łasku o rozwiązaniu dotychczasowej Rady Miejskiej.

Nowe kasy gminne:

Powstały nowe gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe w gminach: Bałucz, Buczek, Lutomiersk, Widzew, Wymysłów.

Aby za przykładem tych światłych gmin poszły jak najprędzej pozostałe gminy powiatu Łaskiego

Zgierz.

Staraniem związku zawod. „Praca" w Zgierzu, dnia 6 lutego b. r. wystawiono sztukę ludową p. t. „Marek Łopian. Po przedstawieniu, które nie cieszyło się wielkiem powodzeniem, odbyła się, naturalnie zabawa taneczna. Dochód z imprezy przeznaczono na budowę kościoła w Zgierzu. Bufet był obficie zaopatrzony, szczególnie w „artykuły płynne". To też bawiono się ochoczo. Ciekawe jednak refleksje napadają człowieka gdy popatrzeć z boku na bawiących się. Przecież gości, którzyby mogli bez skrupułów „wysmarować sobie gardziołka" można było policzyć na palcach. Reszta — to Ci biedni, Ci bezrobotni — którzy tylko dzięki zapomogom mogą egzystować. A jednak — jak jedni tak i drudzy — „popijali jednakowo". Dziwne jest to życie. Najlepszymi zwolennikami „Bacha", z których „ta persona grecka" cieszy się, są młodsi ludzie, czasem nie pełnoletni, popijając gdzie i kiedy tylko mogą. Nawet na zabawie w gronie starszych osób winno się bardziej zwracać uwagę na niepełnoletnią młodzież. Alkohol nietylko jest szkodliwy dla młodzieży ale nawet zabójczy.

m.

Przed uroczystą kanonizacją błogosł Bogumiła w Uniejowie.

Komitet, na czele którego, jako protektor; raczył stanąć J. E, dr. St. Zdzitowiecki, biskup kujawsko - kaliski, a J. E, ks. dr. W. Owczarek, sufragan tejże djecezji, jako honorowy przewodniczący, krząta się i zabiega, by obchód ku uczczeniu tego-wielkiego patrona Polski przybrał charakter potężnej manifestacji narodowo - religijnej. Początek uroczystości 22 go maja, w sobotę, przed Zesłaniem Ducha Św. W niedzielę, odczytanie dekretu papieskiego, przeniesienie relikwij w uroczystej procesji, sumy z kazaniem w kościele, na rynku, a jeśli się okaże potrzeba i na błoniu. W międzyczasie do nieszporów wybitni prelegenci wygłaszać będą odczyty. Po nieszporach akademja ku czci Błogosławionego.

W poniedziałek po sumie podział relikwij, z których cząstki wysłane będą do Rzymu, Gniezna i Włocławka, pozostałość zaś do rodzinnej parafji Dąbrowa. Z tą częścią relikwij odbędzie się pochód przez Koźmin, miejsce urodzenia świętego, na Puszczę pod Dąbrową, w miejsce śmierci pustelniczej.

We wtorek nastąpi nabożeństwo na błoniach Puszczy, poczem relikwie zostaną wprowadzone do kościoła Dąbrowskiego, ufundowanego przez błogosławiongo Bogumiła, a w którym spoczęło ciało świętego od 1182 r. do 1232 w grobach, a po podniesieniu na wywyższenie w środku kościoła aż do r. 1608, — kiedy arcybiskup gnieźnieński Prażmowski przeniósł je do Uniejowa.

Spodziewany jest udział prezydenta Rzeczypospolitej, przedstawicieli rządu, Sejmu, Senatu i całego episkopatu polskiego, setek duchowieństwa i niezliczonych rzesz pobożnych pątników, tem więcej, że na mocy zezwolenia władzy duchownej udział w obchodzie — nawiedzenie tych miejsc uświęconych obecnością relikwij świętego męża, zastąpi inne warunki wielkiego odpustu jubileuszowego, jaki poza Rzymem w r. 1926 będzie obchodził cały świat katolicki.

Bezrobocie w Pabjanicach.

Redukcja 3 i pół tys. robotników fabryki Krusze i Ender spowodowała wydatny wzrost liczby bezrobotnych, których jest obecnie w Pabjanicach 7 tysięcy. Wobec zakończenia rejestracji bezrobotnych firmy Krusze i Ender dokonywanej w lokalu fabrycznym pod kierownictwem PUPP — podjęta została akcja wypłacenia zasiłków tym bezrobotnym. W ubiegłym tygodniu wypłacono w Pabjanicach ogółem 3 tys. 575 zł., a ponadto w dniu 5 b. m. wypłacił magistrat 73 pracownikom umysłowym 3 tys. 745 zł. Zapomogi otrzymają również ci bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy są pozbawieni pracy przed 1 października 1925 r. i jeszcze nie otrzymal zapomóg, a zarejestrowali się w PUPP nie później niż 1 lutego 1926 r. Zasiłki te otrzymają bezrobotni już 15 b. m.

Dwudziestoletnia matka - zbrodniarką.

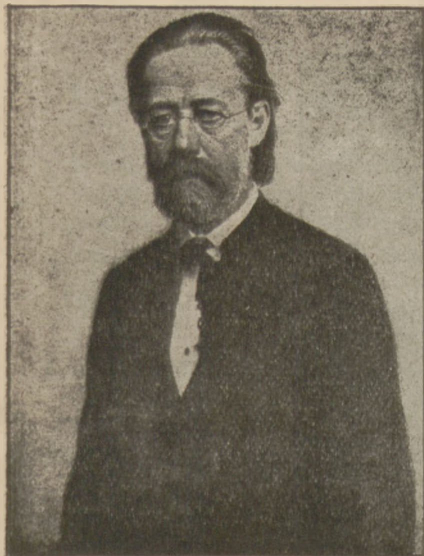
We wsi Kotwasice, gminy Malanów, powiatu tureckiego, zamieszkiwało młode małżeństwo Felisiaków.

Bieda im dokuczała, przeto zamierzali udać się do Francji na robotę. Na przeszkodzie stanął 8-miesięczny synek.

Wyrodne małżeństwo postanowiło maleństwo zgładzić. W tym właśnie celu matka, 20-letnia Apolonja Felisiakowa, wrzuciła synka do studni, poczem pobiegła na posterunek policyjny w Malanowie i płacząc rzewnie oświadczyła że przechodząc obok studni potknęła się, przyczem dziecko wpadło do studni i utonęło nim je zdołano wydobyć.

Rzecz prosta, że podobne oświadczenie okazało się kłamstwem, przeto policja wszczęła dochodzenie, w rezultacie którego Felisiakową aresztowano i badana, zmieniła pierwotne zeznanie, twierdząc, że to uczyniła przez złość mężowi, który wrócił do domu pijany i wszczął awanturę.

Wyrodną matkę osadzono w więzieniu, sprawę zaś skierowano do sędziego śledczego na powiat turecki.



Fryderyk Smetana — wybitny kompozytor czeski.



SZTERBSKIE PLESO.

Mianem tym oznaczają Czechosłowacy uroczą miejscowość kuracyjną i przepiękne jezioro w Tatrach na Słowacji koło osady Szterby.



Karolowy Tyn.

Otoczony lasami żeżulickiemi dumnie wznosi się przepiękny zamek królewski, zwany Karluv Tynem. Ongiś był miejscem wypoczynku i królewską sadybą letnią Karola IV, a dziś jest przypomnieniem dawnej sławy.

Karluv Tyn położony jest nad rzeczką, Berounką, niedaleko Pragi — stolicy Czechosłowacji. Rok rocznie odwiedza zamek ten, bardzo wielu turystów, bo też cudownych widoków każdy się naogląda z najwyższych krużganków zamkowych.



Wielki podróżnik.

Do największych żeglarzy i podróżników świata należy bezsprzecznie wielki Portugalczyk Vasco de Gama, który w roku 1498 odkrył Przylądek Dobrej Nadziei i tem samem ułatwił podróżowanie do Indji. Król portugalski za działalność mianował Gamę vicekrólem Indji Portugalskich. Vasco de Gama położył i wiele innych zasług jak odkrycie Mozambiku, Sofala i Cochin. Vasco de Gama urodził się w r. 1469 a umarł w r. 1524.

Aby uprzytomnić sobie wielkie dzieło i odwagę Gamy uprzytomnijmy sobie, że nieustraszony ten żeglarz, podróż odbywał na małym stateczku żaglowym, który w porównaniu do dzisiejszych okrętów — kolosów morskich był śmieszną łupinką orzecha.

Wszystko człowiek zdolny jest dokonać, byle tylko w sercu zachował bojaźń Boga i miał silną wolę a chciał rzetelnie pracować.



Widok na jezioro Żarnowieckie.



Kościół z XIII wieku w Żarnowcu, zbudowany w położeniu b. malowniczem przy pięknem jeziorze.

Zamek Orawa



Zamek zbudowany na wyniosłej skale na Słowacji jest rok rocznie oglądany przez liczne rzesze obcokrajowych turystów.

Z Polski.

Zakończył życie Ks. Kard. Edmund Dalbor, Prymas Polski.

Ś p. Ks. Kardynał Dr. Edmund Dalbor, Książe Kościoła i Prymas Polski urodził się w dn. 20 października 1896 r. w Ostrowie ziemi Wielkopolskiej. Tam też ukończył studja gimnazjalne, poczem wykształcenie teologiczne odbierał w Monastyrze i w seminarjum duchownem w Poznaniu, a studja wyższe w Rzymie. Święcenia kapłańskie przyjął 25 lutego 1893 r. w Rzymie. Arcybiskupem został 30 czerwca 1915 r. Do godności kardynalskiej został wyniesiony 15 listopada 1911 r. Ś. p. Ks. Kardynał cierpiał od szeregu lat na zapalenie nerek; chore miał serce i naczynia krwionośne. Mimo choroby, która go od lat gnębiła, zachował pogodę ducha. Zmarł dnia 18 lutego. Został pochowany w Gnieźnie.

Groźna afera szpiegowsko-dywersyjna na G. Śląsku.

Na terenie całego Górnego Śląska przeprowadzono masowe rewizje i dokonano licznych aresztowań.

Powodem stało się wykrycie wielkiej organizacji szpiegowsko-dywersyjnej, działającej na korzyść państwa sąsiedniego.

W ręce władz bezpieczeństwa wpadły sensacyjne dokumenty, świadczące o tem, że akcja szpiegowsko-dywersyjna prowadzona była na wielką skalę i groziła poważnem niebezpieczeństwem.

Wśród aresztowanych znajdują się znane osobistości z pośród obywateli polskich niemieckiej narodowości.

Nie brak tam nazwisk oficjalistów i dyrektorów niektórych fabryk górnośląskich.

Z młynarstwa krajowego.

Przy schyłku roku zeszłego w dziale gospodarczym naszego pisma zwracaliśmy uwagę młynarzy krajowych na brak młyna, przeznaczonego do łuskania grochu polnego do potraw.

Sytuacja wskutek tego jest taka, iż polski groch wywożony do Niemiec jako surowiec, tam bywa w młynach obłuskiwany, polerowany, kolorowany i t. d. i następnie w ładnych opakowaniach z etykietą pierwszego lepszego młynarza Niemca, powraca do Polski jako „produkt hygieniczny“, patentowany i sprzedawany przez naszych „kolonjalistów“ jako rzecz wielkiej wagi, a głównie „zagraniczna“.

Groch taki obecnie wobec wyśrubowania dolara doszedł do zawrotnej ceny 2 zł. za klg., a więc do 200 zł. za 100 klg. — Jest to karygodna lichwa.

Młyn, o którym mowa, winien niezwłocznie powstać w kraju.

Stan zadrzewienia dróg w Polsce.

Według zestawienia Ministerstwa Robót Publicznych dla pełnego zadrzewienia wszystkich dróg wojewódzkich i powiatowych w Polsce potrzeba 13 miljonów drzewek. Obecnie stan ten przedstawia się bardzo nierównomiernie. Najwyższy procent zadrzewienia wykazują drogi pomorskie (95 proc.), następne miejsce przypada w udziale Województwu Poznańskiemu (90 proc.) Śląsk przedstawia się cyfrą 80 proc.

W Warszawskiem i Lwowskiem obsadzonych jest drzewami już tylko 45 proc. dróg, Krakowskie i Lubelskie reprezentuje cyfra 40 proc.

Katastrofalny wybuch na wieży ciśnień

W nocy nastąpił w Katowicach bardzo silny wybuch. Jak się okazało pod ciśnieniem wody rozerwany został zbiornik wodny na wieży ciśnień. Pod wpływem ciśnienia mur otaczający wieżę został zniesiony na długości 20 mtr. oraz uszkodzony na przestrzeni 100 mtr. Wyrwą tą woda w olbrzymiej ilości około 2000 mtr. sześć. rozlała się na pobliskich polach, wyrządzając olbrzymie, choć narazie nie stwierdzone szkody, sięgające jednak setek tys. złotych. Miarodajne czynniki rozpoczęły akcję ratunkową. W Katowicach i okolicznych miastach daje się zauważyć brak wody. Zaznaczyć należy, że miasta śląskie były zaopatrywane w wodę przez dwie wieże, z których jedna obecnie wyleciała.

Stan zasiewów w Polsce.

Stan zasiewów ozimych w grudniu r. ub. co do pszenicy uległ zmianie, co do żyta nieco się poprawił. W listopadzie r. ub. przeciętny stan zasiewów dla pszenicy wyrażał się stopniem 3,3 (3 — średni, 4 — dobry), dla żyta również stopniem 3,3. W grudniu odpowiednie liczby były: dla pszenicy 3,3 a dla żyta 3,4. Jeżeli chodzi o pszenicę, to najlepiej zasiewy przedstawiają się w województwie wołyńskiem (3,5); z kolei idą województwa: poznańskie (3,4), warszawskie, lubelskie, pomorskie i lwowskie (po 3,3), kieleckie, śląskie, poleskie i tarnopolskie (po 3,2), łódzkie, białostockie, poleskie i krakowskie (po 3,1), nowogródzkie i stanisławowskie (po 3), (wileńskie (2,8). Jeżeli chodzi o żyto, to najlepszy stan zasiewów mamy również w woj. wołyńskiem (3,6), następnie woj. poznańskiem (3,5), lubelskiem, poleskiem i tarnopolskiem (po 3,4), kieleckiem, białostockiem, pomorskiem i śląskiem (po 3,3), warszawskiem i łódzkiem (po 3,2), krakowskiem, lwowskiem i stanisławowskiem (po 3,1), nowogródzkiem (3), wileńskiem (2,7).

Zjazd Gospodarczy w Grodnie.

10 grudnia odbył się zjazd działaczy społecznych i przedstawicieli organizacji gospodarczych 5-ciu województw wschodnich. W zjeździe tym oprócz kilku posłów i senatorów wzięło udział około 120 delegatów różnych organizacji kulturalnych i gospodarczych.

Po obradach zjazd przyjął następujące uchwały:

1) najlepszą drogą do osiągnięcia całkowitego zgodnego współżycia ludności ziem wschodnich, podniesienia życia gospodarczego i kulturalnego tych ziem, jest rozbudowa organizacji społecznych i gospodarczych, obejmujących wszystkie warstwy ludności bez różnicy wyznania i narodowości. W tych celach jak również w celu ujednostajnienia naszej polityki państwowej dla obrony interesów wszystkich warstw miejscowej

ludności, zjazd postanawia powołać do życia ciała reprezentacyjne poza-partyjne w Warszawie.

2) Reprezentacja taka powinna powstać drogą porozumienia się stowarzyszeń społecznych i samorządowych najprzód na terenie powiatów, później na terenie województwa wreszcie, główna, między województwami.

3) Zjazd postanawia wezwać wszystkie organizacje społeczne i samorządowe na terenie ziem wschodnich do natychmiastowego przystąpienia do takiej organizacji, przyczem organizacje wyborcze dla wszystkich szczebli organizacyjnych ustali Tymczasowa Rada organizacyj społecznych.

4) do czasu utworzenia się Rady Stowarzyszeń gospodarczych ziem wschodnich zjazd obecnie powołuje Tymczasową Radę organizacji społecznych i gospodarczych ziem wschodnich, w składzie 15-tu członków i pięciu zastępców, która pełni swe funkcje do czasu zwołania następnego zjazdu, co musi nastąpić w ciągu czerwca bież. roku.

Ogòlnopolski zjazd piekarzy.

W Warszawie odbył się zjazd organizacyj piekarskich, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich ośrodków wojewódzkich i większych miast powiatowych, ogółem 21 delegatów.

Przewodniczył obradom p. S. Wiechowicz, referował sprawy p. poseł T. Wróblewski.

Głównym przedmiotem narad była sprawa rozporządzenia wykonawczego do ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku.

Po dłuższej dyskusji, wktórej zabierali głos wszyscy delegaci. Zebranie oświadczyło się za kontrolą, cen przez urzędy, jak to ma miejsce obecnie jednak uznało komentowanie ustawy przez Min. Spraw Wewnętrznych za niezgodne z intencją ustawodawcy. Po uchwaleniu rezolucji zebranie upoważniło prezydjum do przedłożenia uchwał zjazdu wraz z memorjałem czynnikom miarodajnym oraz rozpatrzyło cały szereg spraw zawodowych i organizacyjnych.

Wydatki i dochody państwowe Polski w latach 1920—1926.

Ciekawe zestawienie naszych wydatków i dochodów państwowych w miljonach dolarów, wykazuje, jak w ciągu kilku lat żyliśmy nad stan, wydając rozrzutnie pieniądz, nie zdając sobie sprawy iż nadejdzie chwila ciężkiej pokuty za grzech nieopatrzności.

Według preliminarzy budżetowych: w roku 1920 mieliśmy wydatków 270,8 milj. dol. dochodów 35,8; w roku 1921 wydatków 102 milj. dol., dochodów 35,6.

Według sprawozdań kasowych w r. 1922 dochody 81 milj. dol. — wydatki 126,8; w roku 1923 dochody 79,9 milj. dol. — wydatki 185,4; w roku 1924 dochody 328,6 milj. dol. — wydatki 308,7. W roku 1925 wydatki 320,9 milj. doch. 309,1 milj. dolarów.

W roku zaś 1926 przewidujemy w wyd. 364,3, w doch. 364,7 millj. dolarów.

Urodzaj zeszłoroczny.

Żniwa zeszłoroczne w całym świecie wypadły pomyślnie. Dane, dotychczas ustalone, wyglądają w sposób nastepujący (w miljonach centnarów metrycznych: pszenica (dane z 33 krajów) rok 1925 — 955,6 rok 1925 — 821,5, przed wojną przeciętnie 914,7; żyto (dane z 23 krajów) rok 1925 — 444,2, rok 1924 — 347,2 przed wojną przeciętnie 430,8; jęczmień (dane z 31 krajów) rok 1925 — 297,5, rok 1924 — 243,5, przed wojną przeciętnie 311.

Polska uzyskała miljon funtów kredytu.

Financial Timas donosi, że Bank Polski otrzymał od Narodowego Banku Angielskiego kredyt w wysokości 1 miljona funtów. Jako gwarancję B. P. złożył złoto wartości 22 milj. zł.

Kresy Wschodnie są bardzo niezadowolone z swych przedstawicieli w Sejmie. W Grodnie odbył się dn. 8 bm. wielki zjazd działaczy społecznych pięciu województw wschodnich. Zjazd uchwalił rezolucje, w której stwierdza, że nie ma zaufania do obecnych przedstawicieli kresów w Sejmie.

Katowice.

W Katowicach odbył się przy udziale kilku tysięcy osób olbrzymi wiec, zorganizowany przez związek powstańców górnośląskich z udziałem posłów wszystkich stronnictw sejmowych i przedstawicieli wszystkich partji. Przyjęto rezolucję, która podkreśla, iż aczkolwiek czynniki miarodajne nie dotrzymały w pełni obietnic, poczynionych swego czasu względem Polaków na Górnym Śląsku podczas plebiscytu, to jednak powstańcy stoją silnie przy sztandarze Polski i przeciwstawią się wszelkiej akcji agitacyjno-wywrotowej ze strony Niemiec. Stwierdzając dalej wrogą działalność Niemców na terenie polskiego Górnego Śląska, rezolucja domaga się silnej ręki rządu i zdecydowanej polityki względem mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku, a to przez usunięcie Niemców obywateli niemieckich, zatrudnionych w przemyśle górno-śląskim, jako też zwolnienie robotników, sprowadzonych z drugiej strony Górnego-Śląska. Dalej powstańcy domagają się, aby wszystkie miejsca w urzędach były obsadzone przez górnoślązaków.

Wybory.

Świadectwo prawdziwej dojrzałości i wyrobienia państwowego dał Nowogródek, przy okazji ostatnich wyborów do Rady miejskiej.

Oto gdy w dniu 13 stycznia miały się odbyć wybory do reprezentacyj miejskich, okazało się' iż głosowanie jest zupełnie zbyteczne z powodu tego, iż wystawiona zost ła tylko jedna wspólna lista wyborcza Centralnego Komitetu Wyborczego zblokowanych Polaków Białorusinów, Tatarów i żydów, których złączyło wzniosłe hasło: „Obywatele! Dewizą życia społeczeństwa, życia narodów winna być zgoda. Ukochanie Ojczyzny winno się stać sztandarem, hasłem wszystkich“.

Tak więc Nowogródek, odległa mieścina kresowa, dał przykład całej Polsce, jak się winno w imię wspólnych interesów pracować w zgodzie dla wspólnej Ojczyzny.

Metody mędrców Sjonu.

Z powodu przyjazdu do Warszawy amerykańskiego rzeczoznawcy finansowego p. Kemmerera, jak podaje „Hasło" prasa żydowska pozwoliła sobie ogłosić oświadczenie, iż uzyskanie pożyczki od banków amerykańskich zależne jest od opinji żydowskiej, to jest o ile żydzi polscy orzekną, że czują się zadowoleni ze stosunków w Polsce, o tyle bankierzy amerykańscy — jakoby całkowicie, zależni od żydów — na pożyczkę dla Polski przystaną.

Po tych głosach prasy nastąpił atak do rządu o otwieranie sklepów żydowskich w niedzielę. Ze sfer rządowych proponowano żydom zezwolenie na handel w soboty w godzinach wieczornych. Żydzi namyślają się czy to ustępstwo przyjąć.

A jednocześnie gromada szejgejców urządziła awanturę na przedstawieniu jasełkowem w jednym z teatrów warszawskich z powodu występowania w niem postaci rabina.

Z jednej strony szantażowanie rządu polskiego, z drugiej — prowokowanie społeczeństwa, oto metody żydostwa, zmierzające do całkowitego opanowania Polski.

W roku zeszłym zaraz po nastąpieniu tak zwanej umowy rządu z przedstawicielami żydostwa podkreślaliśmy, iż w konsekwencji jest to tylko droga dogodna dla coraz nowych żądań żydowskich, z któremi będą występowali przy każdej sposobności. Dziś widzimy, że tak się dzieje w rzeczywistości: rząd polski wciąż jest pociągany do coraz nowych egzaminów z prawomyślności względem żydów i przychylności dla nich pod groźbą... nieuzyskania pożyczki zagranicznej.

Widzimy, że i w tej dziedzinie zdałaby się sanacja.

Ze świata.

Czechosłowacja.

Ostatnie wybory do parlamentu czechosłowackiego przyniosły zwycięstwo katolickiej partji „Lidowej", która stała się drugą pod względem liczebności, a pierwszą pod względem siły moralnej partją polityczną w Czechosłowacji. Gdyby jeszcze doszło do ugody katolickiej „Szramkowców" z „klinkowcami" — to niewątpliwie katolicka partja nie trzech ministrów posiadałaby w rządzie koalicyjnym, ale wespół z innemi partjami narodowemi mogła by utworzyć rząd bez udziału socjalistów i zrealizować wszystkie swe postulaty. Uświadomienie wyborców w Czechosłowacji jest wielkie. Przyszłość katolickiej partji jest rzeczywiście opartą o jak najlepsze perspektywy, ponieważ gros wyborców katolickich stanowią warstwy demokratyczne.

Przedłużenie przymierza rumuńsko-polskiego.

Przymierze rumuńsko-polskie ma być przedłużone na dalsze 5 lat. Nowy układ będzie uzgodniony ze statutem Ligi Narodów i obie strony pragną sobie zapewnić pomoc aparatu Ligi Narodów. Na wypadek niesprowokowanego ataku Polska i Rumunja mają wezwać Ligę Narodów, która po otrzymaniu wezwania zbiera się w ciągu 48 godzin i wydaje decyzje. Wszystkie państwa Ligi Narodów mają w tym wypadku poprzeć stronę zaatakowaną. Przymierze polsko-rumuńskie w nowej formie jest więc bardzo dobrze obmyślone.

Równocześnie z temi rokowaniami odbywają się narady polsko-rumuńskie z powodu wywłaszczenia polskich właścicieli na Bukowinie.

Litwa wprowadza język polski w szkołach.

Jak donosi „Dzień Kowieński" w parlamencie litewskim rozpatrywana jest na komisji oświatowej sprawa wprowadzenia do szkół państwowych litewskich języka polskiego, jako przedmiotu obowiązkowego. Wniosek odpowiedzi, mający, nawiasem mówiąc, wielkie szanse przejścia, wniósł minister oświaty Jokantas. Wniosek jest poprawką do litewskiej ustawy o szkolnictwie. Ciekawszą jest motywacją tego wniosku. Otóż minister, wychodząc z założenia, że jeden język litewski Litwinowi wystarczać nie może zastanawiał się, jakie inne języki należałoby protegować. Rosyjski nie wart tego, jako że kultura rosyjska będzie na długie lata źródłem rozkładu. Niemiecki język jest językiem narodu zbyt dalekiego i zbyt obcego Litwinom. Tylko język polski jest wart poparcia i ze względu na wielką polską kulturę i z uwagi na bliskie sąsiedztwo oraz spodziewane wznowienie stosunków.

Jak się powodzi więźniom sowieckim.

„Echo Warszawskie" podaje, iż w czasie wycieczki posłów polskich do Rosji udało się nakłonić władze sowieckie do zezwolenia na zwiedzenie więzień. Zwiedzono je dopiero w Kijowie. Na zapytanie, czy więźniowie są bici, władze więzienne dawały odpowiedzi przeczące. Potem jednak dowiedziano się od więźniów, że uprawiany jest system bicia na szerokiej skale dla wymuszenia zeznań. Najciekawszym był jednak finał zwiedzania tego więzienia. W pewnym momencie rozległ się z lochu donośny głos: „Wojewódzki, biją strasznie, wytrzymać nie można"! Wszystkich ogarnęła konsternacja, zdołano jednak zebrać pewne informacje, które wykazały, że więźniem z lochu jest niejaki Zych, Polak, który podczas tragicznych wypadków w Krakowie w 1923 roku uciekł z Polski do Bolszewji. Zych po pewnym czasie chciał się przedrzeć do Polski, jednak został schwytany przez władze sowieckie i osadzony w więzieniu.

Francja. — Odszkodowanie wojenne.

Minister Finansów Doumergue, na interpelację senatora de Lubersac'a w sprawie odszkodowań niemieckich, oświadczył że skarb francuski otrzymał od Niemiec do końca ub. r. świadczenia w naturze w wysokości 2,728,160,200 — franków. Francuskie żądania do Komisji reparacyjnej wynoszą jeszcze przeszło miljard franków.

Wybory do rad generalnych we Francji

W ubiegłą niedzielę odbyły się wybory uzupełniające do rad generalnych. Obecnie ogłoszona statystyka oficjalna z całych wyborów do rad generalnych podaje następujące rezultaty: 6 komunistów, 134 socjalistów, 72 republikanów socjalistów, 60 radykalnych socjalistów, 98 radykalnych republikanów, 256 republikanów lewicy, 216 republikanów umiarkowanych i 131 konserwatystów.

Zbliżenie angielsko-francuskie.

„Times“ donosi, że w polityce zagranicznej Francji w czasie najbliższym znajdą wielkie zmiany, szczególniej w odniesieniu się do Anglji.

Według pisma, Briand usilnie pracuje nad dokonaniem zbliżenia anglo-francuskiego. Pierwszemi objawami tych dążeń jest zapewnienie przez Francję pomocy w kwestji Mossulu, jak również obrady, dotyczące konferencji rozbrojeniowej.

Włochy.

A swoją drogą należy szukać innych dróg.

Powstała w Medjolanie katolicka „Liga Ojców Rodziny“ rozpoczęła ożywioną propagandę uzdrowienia obyczajności publicznej.

Ostatnio Liga zażądała od władz policyjnych, usunięcia szeregu wydawnictw paryskich. Na skutek żądania Ligi prokurator stwierdził, iż wydawnictwa paryskie „Le rire“, „Le sourire“, „La vie Parisienne“, obrażają obyczajność publiczną i zarządził sekwestr wspomnianych wydawnictw.

Co można z Rosji otrzymać za nasze towary.

W stosunkach handlowych polsko-rosyjskich poważną pozycję stanowić będzie przywóz rudy rosyjskiej dla hutnictwa polskiego. Jak wiadomo, w pierwszej połowie ubiegłego roku były nawet dokonywane poszczególne większe tranzakcje z hutami górnośląskiemi.

W sprawie tej zainteresowana jest jednakowo Rosja jak i Polska, gdyż dla nas ruda rosyjska o bardzo wysokim gatunku jest potrzebna zaś eksport rudy przez Zdołbunowo kalkuluje się najlepiej dla Rosji.

Ze źródeł sowieckich donoszą, że kopalnie rudy na południu Rosji osiągnęły w ubiegłym roku większego wydobycia, niż nawet preliminowano. Sprawa południowych kopalń sowieckich w wysokiej mierze interesuje nasz przemysł hutniczy.

W samym Berlinie ćwierć miljona ludzi bez pracy.

W ostatnim tygodniu liczba bezrobotnych w Berlinie wzrosła o 6000. Ogólna liczba bezrobotnych wynosi obecnie 233.000. Z tej liczby otrzymują wsparcia rządowe 128,000 mężczyzn a 40 tys. kobiet.

Szwecja -- zakupy.

Western Mail donosi o zakupie przez Szwecję w Polsce 100 tys. wagonów węgla i 50 tys. wagonów zboża.

Sow. bezczelność wobec Łotwy.

Pewnej nocy w okolicach wsi Poleszmino 5 żołnierzy sowieckich przekroczyło granicę i uprowadziło ze sobą policjanta straży granicznej łotewskiej, Romanienkę. Wysłana natychmiast pogoń zdołała pochwycić jednego tylko z żołnierzy czerwonej armji. Romanienko został ciężko pobity, pokaleczony i osadzony w więzieniu sowieckim. Łotewskie ministerjum spraw zagranicznych wysłało do rządu sowieckiego energiczny protest w tej sprawie, żądając wdrożenia śledztwa oraz wydania uprowadzonego policjanta.

Liga Narodów.

Rada ligi narodów, na którą obecnie jest zwrócona uwaga całego świata politycznego, — na posiedzeniu dn. 12 bm. postanowiła zwołać na dzień 8-go marca plenarne posiedzenie Ligi Narodów z nastepującym porządkiem dziennym: 1) Przyjęcie Niemiec do L. N. i Rady Ligi. 2) Świadczenia Niemiec. 3) ostateczny skład Rady Ligi po przystąpieniu Niemiec.

Jak widzimy porządek dzienny nie zawiera wzmianki o Polsce.

Anglja.

Prasa Angielska również zajmuje się nadal żywo sprawą przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie L. N. Część prasy opowiada się za przyznaniem, część — przeciw. Rząd angielski dyplomatycznie milczy.

W Izbie gmin partja Labaur Party, złożyła wniosek, aby po za Niemcami nie przyznano nikomu więcej stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Wniosek ten będzie rozpatrzony w Izbie gmin przed wyjazdem Chamberlain‘a do Genewy.

Trędowaci.

Amerykańskie pismo „The Scientific“ Podaje szczegóły o kolonji trędowatych, na wyspie Cullion (Filipiny). Wyspę tę 30 km. długą, a 18 szeroką, odznaczającą się pięknym krajobrazem i bujną podzwrotnikową wegetacją, wybrano jako leżącą zdala od dróg komunikacyjnych, a także w nadziei, że cuda natury bodaj w części przyczynią się do ulżenia cierpień ludzi, dotkniętych tą straszną chorobą.

Żyje tam około 6000 chorych, trudniących się, o ile im choroba na to pozwala, uprawą ziemi i różnemi rzemiosłami. Rządzą sami sobą a i kobiety mają prawo głosowania. Sztab pielęgnarek i lekarzy otacza ich swoją opieką i w ostatnich latach udało się uzdrowić około 25 proc. chorych. Trędowaci chętnie wybierają Cullion na miejsce pobytu, gdyż oprócz opieki i możności wyleczenia się mają mnóstwo rozrywek, przedstawienia teatralne i kinowe, koncerty, zawody sportowe.

